

Sygn. akt I ACa 1209/11

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska (spr.) SA Włodzimierz Gawrylczyk
Protokolant:	sekr.sąd.Magdalena Tobiasz-Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko T. M. (1)

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie powodowej- H. W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 6 czerwca 2011 r. sygn. akt I C 808/05

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz pełnomocnika powoda z urzędu adwokata K. S. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych), powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

III. zasądza od pozwanej na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

## UZASADNIENIE

Powód M. M. (1), po sprecyzowaniu żądania pozwu, skierowanego przeciwko pozwanej T. M. (1), domagał się ustalenia nieważności umowy przekazania gospodarstwa rolnego, zawartej w dniu 25 czerwca 1982r. przez W. M. (1) z E. M. i T. M. (1), na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach na rzecz rolników i ich rodzin (Dz.U. nr 32, poz. 140).

Powód wywodził, że jego matka – W. M. (1), zmarła w 2003r., nie władała dobrze językiem polskim, nie umiała czytać i pisać, a zatem w myśl obowiązującego w dacie zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego art. 80 kc umowa taka winna zostać zawarta nie w szczególnej formie pisemnej, przewidzianej w przepisach wskazanej wyżej ustawy z dnia 27 października 1977r., lecz w formie aktu notarialnego.

Nadto powód podniósł, iż gospodarstwo rolne przekazane przez W. E. i T. M. (1) wchodziło w skład majątku wspólnego J. i W. M. (1), a zatem przekazanie nie mogło być skuteczne co do całości tego gospodarstwa, a co najwyżej do jego części. E. i T. M. (1) nigdy nie zamierzali prowadzić i faktycznie nie prowadzili gospodarstwa.

Pozwana T. M. (1) wniosła o oddalenie powództwa. Zaprzeczyła aby jej teściowa W. M. (1) nie umiała czytać i pisać. Podkreśliła, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 27 października 1977r. III CZP 81/77, OSNC 1978/8/131, umowa przekazania gospodarstwa rolnego, zawarta przed organem gminy, została zrównana z umową zawartą w formie aktu notarialnego.

Nie zachodziły zatem podstawy do żądania przez powoda ustalenia nieważności umowy. Nadto pozwana zaprzeczyła, aby przekazane jej i jej zmarłemu mężowi E. M. gospodarstwo rolne stanowiło przedmiot współwłasności małżeńskiej J. i W. M. (1).

Interwencję uboczną po stronie powodowej zgłosiła pismem z dnia 21 września 2007r. siostra powoda – H. W., która wskazała, iż posiada interes prawny w ustaleniu nieważności umowy przekazania gospodarstwa rolnego, gdyż należy do kręgu spadkobierców ustawowych zmarłej W. M. (1).

Interwenientka uboczna podniosła dodatkowy zarzut, stanowiący podstawę do ustalenia nieważności umowy. Wywodziła, że w dacie zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego, tj. 25 czerwca 1982r., W. M. (1) znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, z uwagi na zaburzenia czynności psychicznych.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 6 czerwca 2011r. ustalił, że umowa przekazania własności i posiadania gospodarstwa rolnego, położonego w G.-Ł. przy ul. (...), o powierzchni 6.09 ha, zapisanego w księdze wieczystej Kw (...) Sądu Rejonowego (...), zawarta w dniu 25 czerwca 1982r. w Urzędzie Miejskim w G. pomiędzy W. M. (1) a E. M. i T. M. (1) jest nieważna.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W. M. (1) – matka powoda i interwenientki ubocznej oraz teściowa pozwanej – urodziła się (...) w województwie (...).

W 1947r. wraz z mężem J. i rodziną przyjechała do G.. Była wraz z mężem właścicielką gospodarstwa rolnego, położonego w G.-Ł. przy ul. (...). Sprawami urzędowymi zajmował się J. M. (1). W. M. (1) nigdy nie chodziła do szkoły. Gdy była dzieckiem, jej ojciec został wywieziony na S., a ona, jako najstarsza z dzieci, opiekowała się młodszym rodzeństwem. Po wyjściu za mąż W. M. (1) zajmowała się wychowaniem dzieci i pracą w gospodarstwie. Nie umiała czytać i pisać. Składała wyuczony podpis na dokumentach. Znała tylko kilka liter. Podpisu nauczyły ją córki i wnuczka D. N..

Po śmierci męża J. M. (1), która nastąpiła w dniu (...)1975r., W. M. (1) odziedziczyła po nim z mocy ustawy gospodarstwo rolne, co znalazło odzwierciedlenie w postanowieniu Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 5 lipca 1976r. sygn. akt III Ns (...) (k. 90).

Śmierć męża wywołała pogorszenie stanu zdrowia W. M. (1), w tym również zdrowia psychicznego. W latach 1976-1977 była ona pod stałą kontrolą lekarzy z Przychodni (...) w G. przy ul. (...), do której skierował ją lekarz z przychodni rejonowej w G.-U. – M. P.. Lekarz ten sprawował opiekę medyczną nad W. M. (1) od 1976r. do 1994r., zarówno wówczas, gdy zgłaszała się ona w przychodni, jak i podczas wizyt domowych. Na podstawie zeznań świadka M. P. Sąd Okręgowy ustalił, że W. M. (1) skarżyła się na zaburzenia równowagi, zawroty głowy i upadki. Lekarz zaobserwował

również u niej chwilowe utraty kontaktu z otoczeniem i urojenia. Zdarzały się takie dni, w których W. M. (1) nie poznawała swoich dzieci. W. M. (1) zażywała wówczas silne i toksyczne leki psychotropowe, m.in. thioridazin, relanium, reladorm i diazepam.

Na podstawie opinii biegłego lekarza psychiatry P. R. Sąd I instancji ustalił, że W. M. (1) była przewlekle chora psychicznie na zespół omamowo-urojeniowy, pogłębiony uszkodzeniem organicznym mózgu, spowodowanym wieloletnim i niekontrolowanym przyjmowaniem leków psychotropowych. W chwili podpisywania umowy dotyczącej przekazania gospodarstwa rolnego była w stanie psychozy, wyłączającym świadome wyrażenie woli.

Umową z dnia 25 czerwca 1982r., zawartą przed Wiceprezydentem Miasta G., W. M. (1) przeniosła na rzecz syna E. M. i jego żony T. M. (1) własność i posiadanie gospodarstwa rolnego wraz z zabudowaniami o powierzchni 6.09 ha, położonego w G.-Ł. przy ul. (...), zapisanego w księdze wieczystej Kw nr (...) prowadzonej przez Państwowe Biuro Notarialne w G., w oparciu o przepisy ustawy z dnia 27 października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach na rzecz rolników i ich rodzin. W. M. (1) złożyła podpis pod wskazaną wyżej umową, natomiast nie podpisała wniosku o wpis przeniesienia własności do księgi wieczystej.

Sąd Okręgowy ustalił, że W. M. (1) przy zawieraniu umowy z dnia 25 czerwca 1982r. kierowała się intencją uzyskania renty rolniczej, nie miała natomiast świadomości jej skutku w postaci przeniesienia własności gospodarstwa rolnego na syna E. i jego żonę.

E. M. po nabyciu gospodarstwa rolnego prowadził je przez okres około jednego roku, a następnie wydzierżawił je.

Okoliczność przekazania gospodarstwa (...) i jego żonie wynika dopiero w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po E. M.. W. M. (1) czuła się bardzo rozżalona tym, że gospodarstwo to w całości przypadło E. M. i często o tym mówiła.

W 1993r. W. M. (2) została uznana za długotrwale niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym i zaliczona do pierwszej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia. W 1998r. przebywała w Szpitalu (...) w S., gdzie stwierdzono u niej wieloogniskowe uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego – zaburzenia równowagi.

W. M. (1) zmarła w dniu (...) a spadek po niej na podstawie ustawy nabyli: córka S. D., córka H. W., córka J. M. (2), syn M. M. (1) – każde z nich po 3/15 części spadku oraz wnuki – I. M., J. M. (3) i M. M. (2) – każdy po 1/15 części spadku, co wynika z prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 20 kwietnia 2005r. II Ns (...) (k. 348).

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd ten zwrócił uwagę na to, że umowa przekazania gospodarstwa rolnego, zawarta w dniu 25 czerwca 1982r. przed Wiceprezydentem Miasta G., znajdowała oparcie w art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. z 4 listopada 1977r., nr 32, poz. 140), który stanowił, iż przekazanie gospodarstwa rolnego następcy następuje w drodze umowy pisemnej, sporządzonej przez naczelnika gminy. Naczelnik gminy odmawia w formie decyzji sporządzenia umowy, jeżeli nie zostały zachowane warunki ustawy.

Umowa zawarta w wyżej określonym trybie miała charakter czynności cywilnoprawnej, do której mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, w tym przepisy dotyczące zdolności do czynności prawnych, wad oświadczeń woli i nieważności czynności prawnych (art. 58, 82, 83 kc).

Według Sądu Okręgowego art. 52 ust. 1 cyt. wyżej ustawy stanowił o szczególnej formie zawarcia czynności prawnej, której niezachowanie powodowało jej nieważność (art. 73 § 2 kc), przy czym zawarcie umowy w tej formie zastępowało zawarcie umowy w formie aktu notarialnego, wymaganej przez kodeks cywilny przy przenoszeniu własności nieruchomości (art. 158 kc), co wynikało z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1980r. II CZP 39/80 – OSNC 1981/7/121.

Nie było w sprawie okolicznością sporną, że umowa z dnia 25 czerwca 1982r. spełniała wymagania określone w art. 52 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 października 1977r.

Ustalenie nieważności tej umowy uzasadniały dwie przyczyny, niezachowanie wymaganej przez obowiązujący w dacie jej zawarcia art. 80 kc, formy aktu notarialnego, jak również brak świadomości i swobody wyrażenia woli przez W. M. (1), z powodu zaburzeń psychicznych (art. 82 kc).

Nie ulegało wątpliwości, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, że W. M. (1) nie umiała czytać i pisać, a zatem nie mogła sporządzić umowy w formie pisemnej. Obowiązujący w dniu 25 czerwca 1982r. art. 80 kc stanowił, że jeżeli osoba nie mogąca czytać ma złożyć oświadczenie woli na piśmie, oświadczenie powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Przepis ten nie określał skutków prawnych braku zachowania formy aktu notarialnego w sytuacji złożenia oświadczenia woli na piśmie, tj. podpisanego oświadczenia przez osobę nie umiejącą czytać. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 1977r. III CZP 81/77 OSNCP z 1978, nr 8, poz. 131) uznał, że niezachowanie formy aktu notarialnego, przewidzianej w art. 80 kc, nie powoduje nieważności czynności prawnej, o której stanowi art. 73 § 2 kc.

Jeżeli osoba nie umiejąca czytać składa pisemne oświadczenie woli nie w formie aktu notarialnego, przewidzianej w art. 80 kc, a forma pisemna jest w danym wypadku wymagana tylko dla celów dowodowych (art. 75 kc), pominięcie formy notarialnej nie skutkuje nieważnością czynności prawnej. Oświadczenie takie należy uważać za złożone ustnie, a nie na piśmie.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy uznał, po przeanalizowaniu treści orzeczeń Sądu Najwyższego (uchwały z 31 lipca 1979r. III CZP 41/79 i uchwały z 10 października 1979r. III CZP 65/79), że umowa o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy wymagała dla swojej ważności formy zastrzeżonej w art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977r., jako formy szczególnej, a co za tym idzie umowa sporządzona przed naczelnikiem gminy przez osobę nie umiejącą czytać jest dotknięta nieważnością.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że umowa zawarta w dniu 25 czerwca 1982r. była nieważna również z tej przyczyny, że w tej dacie W. M. (1) znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W powyższym zakresie Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego P. R., który stwierdził, że W. M. (1) była przewlekle stoksykowana różnymi lekami, które miały niekorzystny wpływ na jej stan psychiczny i somatyczny. Biegły zdiagnozował u W. M. (1) zespół omamowo-urojeniowy, pogłębiony uszkodzeniem organicznym mózgu, spowodowany wieloletnim i niekontrolowanym przyjmowaniem leków psychotropowych.

Sąd Okręgowy, w ślad za tezami opinii biegłego uznał, że objawy psychozy, które pojawiły się u W. M. (1) w latach 70-tych trwały z różnym nasileniem właściwie do jej śmierci, nie mogły nagle ustąpić w 1982r. podobnie jak nie ustąpiły u niej przewlekle urojenia religijne, które zostały „wtopione” w osobowość pacjentki.

W ocenie biegłego objawy stanu psychicznego W. M. (1), tj. majaczenia, stany lękowe i urojeniowe, będące skutkiem zażywanych leków, spowodowały, że w chwili podpisywania umowy przekazania gospodarstwa rolnego znajdowała się ona w stanie psychozy, wyłączającym świadome wyrażenie woli.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że zachodziły podstawy do ustalenia nieważności umowy zawartej w dniu 25 czerwca 1982r. przez W. M. (1) z E. i T. M. (1) na podstawie art. 82 kc, i w konsekwencji uwzględnił powództwo.

Pozwana złożyła apelację od wyroku Sądu I instancji, skierowaną przeciwko całości rozstrzygnięcia.

Skarżąca zarzuciła:

- naruszenie art. 233 kpc przez uchybienie wyrażonej w tym przepisie zasadzie swobodnej oceny dowodów, w szczególności przez sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zeznań pozwanej i świadków, pominięcie okoliczności objętych wiedzą notaryjną i bezzasadne, nie znajdujące oparcia w doświadczeniu życiowym oraz wiedzy i logice uznanie za niewiarygodne zeznań pozwanej, przy jednoczesnym bezkrytycznym

przypisaniu wiarygodności zeznaniom osób związanych ze stroną powodową, a w konsekwencji powyższego stwierdzenie, iż sporządzona w sprawie opinia biegłego przesądziła o braku zdolności W. M. (1) do swobodnego powzięcia i wyrażenia woli oraz oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego lub uzupełniającej opinii biegłego, co przełożyło się na błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że W. M. (1) w 1982r. nie była w stanie w sposób świadomy i swobodny powziąć i wyrazić swojej woli i że była ona osobą nie posiadającą zdolności czytania i pisania.

Z ostrożności procesowej skarżąca wskazała na błędne zastosowanie art. 80 kc w zw. z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, przez stwierdzenie, iż zawarcie umowy przekazania gospodarstwa rolnego na podstawie art. 52 wskazanej ustawy bez zachowania formy aktu notarialnego przez osobę niepotrafiącą czytać skutkuje nieważnością tej czynności.

Nadto pozwana zarzuciła obrazę art. 328 kpc przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku bez odniesienia się do zarzutów stawianych rozumowaniu biegłego, jak też z zaistnieniem błędu logicznego, dotyczącego oceny dowodów oraz nieodniesieniem się do wszystkich twierdzeń strony pozwanej, wyrażonych w toku postępowania.

Na podstawie art. 380 kpc pozwana poddała pod rozagę Sądu Apelacyjnego postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 23 maja 2011r. w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza psychiatry lub też dowodu z opinii uzupełniającej o charakterze alternatywnym, na okoliczność zdolności W. M. (1) do swobodnego powzięcia i wyrażenia woli w dniu 25 czerwca 1982r.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku oddalenia powództwa w całości i rozstrzygnięcia o kosztach procesu stosownie do wyniku sporu.

Ponadto skarżąca wniosła o dopuszczenie w toku postępowania apelacyjnego dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność stanu zdrowia W. M. (1) w dacie zawarcia umowy w czerwcu 1982r., sformułowanej alternatywnie w jednym wypadku z uwzględnieniem zeznań S. D., H. W. oraz T. M. (1), w drugim zaś opierając się na materiale pochodzącym jedynie od innych osób niż strony postępowania, ewentualnie o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego P. R., również sformułowanej alternatywnie, na zasadach wyżej określonych.

Wniosła także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw języka polskiego na okoliczność występowania w gwarze (...) wymowy samogłoski „e” jako „i” lub „y”.

Powód i interwenientka uboczna wniosli o oddalenie apelacji pozwanej oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że całkowicie chybiony jest zarzut obrazy art. 328 kpc. Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach wskazywał kiedy dochodzi do naruszenia powołanego przepisu i Sąd Apelacyjny uważa za zbyteczne powoływanie tych orzeczeń, dostępnych we wszystkich znanych publikatorach. Przypomnieć jedynie wypada, że o uchybieniu temu przepisowi można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera wskazania podstawy faktycznej i podstawy prawnej rozstrzygnięcia, co w przypadku uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie zachodzi.

Niewskazanie natomiast w uzasadnieniu wyroku argumentów wskazujących na prawidłowość jego podstawy prawnej i nieodniesienie się do argumentów mogących przemawiać za inną jego podstawą lub jej brakiem, może świadczyć jedynie o tym, że Sąd nie miał ich na uwadze, co w konsekwencji może skutkować uznaniem, iż wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego (Patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005r. II CK 154/05, Lex nr 187016).

Niezasadnie także domagała się skarżąca, w oparciu o art. 380 kpc, rozpoznania postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 23 maja 2011r., w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza psychiatry lub dowodu z opinii uzupełniającej alternatywnej, na okoliczność zdolności W. M. (1) do swobodnego powzięcia i wyrażenia woli w dniu 25 marca 1982r.

Zasadność oddalenia wniosku dowodowego lub też zarzut innego uchybienia procesowego, które zarzuca się w apelacji, Sąd II instancji rozpoznaje jedynie wówczas, gdy strona, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika procesowego, zwróciła na to uchybienie uwagę Sądowi I instancji w toku posiedzenia, a jeżeli nie była obecna, na najbliższym posiedzeniu, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, na podstawie art. 162 kpc. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie Sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Po oddaleniu wniosku dowodowego pozwanej na rozprawie w dniu 23 maja 2011r. jej profesjonalny pełnomocnik, obecny na tej rozprawie, nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 kpc i strona nie może w dalszym toku postępowania powoływać się na wadliwość postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego.

Dopuszczenie dowodów z kolejnych opinii biegłych lekarzy psychiatrów w postępowaniu apelacyjnym nastąpiło z urzędu, gdyż Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania z uwagi na bardzo poważne skutki prawne uwzględnienia zgłoszonego przez powoda żądania, że nie można poprzestać na opinii jednego tylko biegłego lekarza psychiatry. Ustalenie nieważności umowy zawartej w 1982r. w sytuacji gdy strona tej umowy, w stosunku do której powód, jego kurator i interwenantka uboczna twierdzą, że nie była ona w stanie swobodnie i świadomie wyrazić swojej woli, wymagało poczynienia jednoznacznych i nie budzących wątpliwości ustaleń co do stanu jej zdrowia psychicznego w dacie zawarcia umowy.

Sąd Okręgowy ustalił nieważność umowy przekazania gospodarstwa rolnego, zawartej w dniu 25 czerwca 1982r. przez W. M. (1) z E. i T. M. (1), przed Wiceprezydentem Miasta G., na podstawie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, z dwóch przyczyn. Jako pierwszą przyczynę nieważności umowy wskazał Sąd I instancji niezachowanie formy aktu notarialnego dla tej czynności prawnej, wymaganej przez obowiązujący do dnia 15 kwietnia 2010r., art. 80 kc, w stosunku do osób nie umiejących czytać.

Ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy, dotyczące braku umiejętności czytania i pisania po stronie W. M. (1), nie budzą wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Wbrew zarzutom skarżącej brak tych umiejętności u W. M. (1) potwierdziły nie tylko osoby jej bliskie, jak świadkowie: W. S. (siostra), S. D. (córka), J. M. (2) (córka), D. N. (wnuczka) ale przede wszystkim osoby obce, jak świadek M. P., lekarz sprawujący wieloletnią opiekę medyczną nad W. M. (1), świadek E. K. (listonosz), czy sąsiedzi – świadkowie W. D., T. M. (2) i H. N..

Nie została w żaden wiarygodny sposób wykazana również, podnoszona przez skarżącą okoliczność, jakoby W. M. (1) ukończyła przed II wojną światową cztery klasy szkoły powszechnej.

Zrozumiałe w pełni i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest skrzętne ukrywanie przez osoby nie umiejące czytać i pisać, tych deficytów społecznego ich funkcjonowania, co udaje się im na ogół wobec osób, z którymi kontaktują się sporadycznie lub w krótkich okresach, natomiast w stosunku do osób, z którymi kontaktują się często lub w dłuższych okresach, nie udaje się. Wobec lekarza sprawującego stałą opiekę, czy też listonosza, nie sposób było W. M. (1) ukryć na dłuższą metę braku umiejętności czytania i pisania, natomiast było to możliwe wobec synowej T. M. (1), z którą miała ona kontakty ograniczone.

Fakt podpisywania dokumentów przez W. M. (1) wyuczonym podpisem nie świadczył o posiadaniu przez nią umiejętności czytania i pisania. Nie przesądzała o posiadaniu tych umiejętności również zdolność zapamiętywania pieśni i tekstów religijnych, ani posługiwanie się przy ich śpiewaniu i śpiewnikami i modlitewnikami, o czym zeznała świadek K. G..

Z doświadczenia życiowego wiadome jest bowiem, że dzieci przedszkolne, nie umiejące czytać i pisać, często „odczytują” z książek teksty czytanych im wielokrotnie przez rodziców bajek, udając umiejętność czytania, podczas gdy w rzeczywistości tekstów tych nauczyły się na pamięć.

Materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd I instancji pozwalał na ustalenie, że W. M. (1) nie umiała czytać i pisać, a podpisywała dokumenty posługując się wyuczonym podpisem (...) związanym z używaniem przez nią gwary (...), w której samogłoskę „e” wymawia się jak „i”. Wynikało to wprost z ustaleń Sądu Okręgowego i nie wymagało dowodu z opinii biegłego językoznawcy.

Nadto skarżąca nie wykazała, że wniosku dowodowego o przeprowadzeniu dowodu z tej opinii nie mogła zgłosić przed Sądem I instancji (art. 381 kpc).

Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że w sytuacji, gdy W. M. (1) nie umiała czytać i pisać, przekazanie przez nią gospodarstwa rolnego następcom winno być nastąpić nie w szczególnej formie pisemnej, określonej w art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, lecz w formie aktu notarialnego, powołując na poparcie swojego stanowiska uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1977r. III CZP 81/77 (OSNC 1978/8/131), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli osoba nie mogąca czytać ma dokonać czynności prawnej, dla której została zastrzeżona forma pisemna pod rygorem nieważności, czynność ta musi być zgodnie z art. 80 kc sporządzona w formie aktu notarialnego, zaś brak formy aktu notarialnego, powoduje nieważność czynności prawnej. W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy wskazał także, że jeżeli osoba nie mogąca czytać składa pisemne oświadczenie woli nie w formie aktu notarialnego, przewidzianej przez art. 80 kc, a forma pisemna jest w danym wypadku wymagana tylko w celach dowodowych (art. 75 kc), pominięcie formy notarialnej nie skutkuje nieważności czynności prawnej. Oświadczenie takie należy jednak uważać za złożone ustnie a nie na piśmie.

W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1980r. III CZP 39/80 (OSNC 1981/7/121) wskazano, że złożenie oświadczenia woli przez właściciela lub posiadacza gospodarstwa rolnego oraz przez następcę przed naczelnikiem gminy stanowi formę szczególną, zastępującą formę aktu notarialnego. Nie oznacza to jednak, że szczególna forma pisemna, określona w art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977r. o zaopatrzeniu emerytalnym (...) zastępowała formę aktu notarialnego w sytuacji, gdy właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego nie umiał czytać.

Stanowisko Sądu Okręgowego, aprobujące w powyższym zakresie pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1977r. III CZP 81/77, Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Niezachowanie formy aktu notarialnego dla umowy z dnia 25 czerwca 1982r. skutkowało nieważnością tej umowy.

Niezależnie od wskazanej wyżej przyczyny nieważności umowy, zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że zachodziła również przyczyna nieważności tej czynności prawnej, określona w art. 82 kc.

Art. 82 kc stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

Dopuszczone przez Sąd Apelacyjny dowody z opinii biegłych lekarzy psychiatrów – J. T. i I. Ś. potwierdziły ustalenie Sądu Okręgowego, oparte na opinii biegłego lekarza psychiatrii P. R., że w dniu 25 czerwca 1982r. W. M. (1) znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, z powodu zaburzeń psychicznych pod postacią zaburzeń omamowo-urojeniowych na podłożu stwierdzonych zmian w centralnym układzie nerwowym.

Zarówno biegły J. T. (k. 808), jak i biegła I. Ś. (k. 938) stwierdzili, że do postawienia wniosków zawartych w ich opiniach wystarczyła zawarta w aktach sprawy dokumentacja medyczna, niezależnie od zeznań świadków, jak również opinii innych biegłych.

Sąd Apelacyjny uznał opinie wskazanych biegłych za wiarygodne i rzetelnie oceniające stan zdrowia psychicznego powódki w dacie zawarcia umowy przekazania gospodarstwa rolnego. W szczególności biegła I. Ś. zwróciła uwagę na to, że schorzenia psychiczne u W. M. (1) narastały od 1960r. i z upływem czasu pogłębiały się. W 1979r. w dokumentacji medycznej pojawił się wpis o zdiagnozowaniu u niej zespołu psychoorganicznego, który pogłębiał proces zwyrodnieniowy układu nerwowego, który musiał mieć wpływ na świadome podejmowanie decyzji i wyrażanie woli.

Także biegły J. T. zwrócił uwagę na to rozpoznanie zespołu psychoorganicznego u W. M. (1) w 1979r., a zatem w czasie gdy miała ona 58 lat, co pozwalało na postawienie tezy, że doszło do zaburzeń jej świadomości. Opinie biegłych zawierały zbieżne wnioski i brak było podstaw do ich kwestionowania.

W związku z powyższym zarzuty apelacji należało uznać za niezasadne i oddalić apelację na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o art. 98 kpc, zasądzając od pozwanej, jako strony przegrywającej spór, na rzecz pełnomocnika powoda z urzędu kwotę 2700 zł, powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą oraz kwotę 2700 zł tytułem zwrotu tych kosztów na rzecz interwenienta ubocznego.

Nie przyznano pełnomocnikowi powoda, ustanowionemu z urzędu, kosztów nieopłaconej pomocy prawnej od Skarbu Państwa, gdyż stosownie do treści § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) w sprawie cywilnej, w której kosztami procesu został obciążony przeciwnik procesowy strony korzystającej z pomocy adwokata ustanowionego z urzędu, koszty, o których mowa w § 19, Sąd przyznaje po wykazaniu bezskuteczności ich egzekucji.